

**WIĘCEJ RECENZJI**

Nemorino zwycięzca
"Dziady" na nowo. Zaskakujące
Przywrócone rytuały pamięci
Plastuś w blasku chwały wart zachodu

Repertuarmiejscowość:

pokaż

[wyszukiwarka repertuaru »](#)**PREMIERY MIESIĄCA**

Klimakterium 2, czyli menopauzy
szła 17-02-2014
Teatr Capitol, Warszawa

Dziewięć kochanek kawalera
Dorna 19-02-2014
Teatr Euforion Dolnośląskie
Stowarzyszenia Artystów

[nadchodzące »](#)
[archiwalne »](#)**FESTIWALE**

Polska w IMCE. Niecodzienny
Festiwal Teatralny 14-01-2013 -
25-05-2014
I edycja

Opera Rara 20-02-2014 -
11-12-2014
VI edycja

[nadchodzące »](#)
[wszystkie »](#)**NOWOŚCI KSIĘGARNI PROSPERO**

Dialog 2014/02
Jacek Sieradzki (red.nacz.)

OGŁOSZENIA

Zgłoszenia na Toruńskie Spotkania
Kultury Studenckiej TSKS 2014

Wielopole Skrzyńskie. Zgłoszenia
na Ogólnopolskie Prezentacje
Teatrów Poszukujących o Nagrodę
im. Tadeusza Kantora

[wszystkie »](#)**"Śpiewnik Pana W."**

"Śpiewnik Pana W." w reż. Krzysztofa Jaślara w Teatr Syrena w Warszawie. Pisze Krzysztof Stopczyk w portalu kulturalnie.waw.pl.



Obecne czasy nazywane są cywilizacją obrazkową. Nie czas i nie miejsce na rozważanie, czy to dobre jest, czy złe?! Na pewno jedną z charakterystycznych cech tego stanu rzeczy jest niespotykana ilość informacji, które ze wszystkich stron nas atakują i ogromne tempo ich zmian. Dlatego tak ważne są jakieś punkty odniesienia, które opierają się chwilowym modom i stanowią dla różnych dziedzin życia wzorzec "metra z Sèvres, pod Paryżem". Do takich wzorców w polskiej kulturze, w sposób absolutnie bezdyskusyjny zaliczyć można fenomen Kabaretu Starszych Panów. Napisano już o nim grube tomy, obroniono kilka prac naukowych, więc nie ma potrzeby po raz kolejny udowadniać tej tezy.

W ubiegłym roku (2013) przypadała 100 rocznica urodzin jednego z "Starszych Panów", Jerzego Wasowskiego. To dzięki niemu genialne teksty Jeremiego Przybory - w przyszłym roku minie 100 lat od jego urodzin! - wzbogacane były o równie genialną muzykę. Całość już od ponad pół wieku zachwyca i wychowuje estetycznie kolejne pokolenia Polaków, oczywiście tych, którzy dają się wychować. A Kabaret Starszych Panów, po dziesiętkach lat nieistnienia w TVP, nadal wygrywa rankingi na najpopularniejszy program w historii telewizji. Każda ilość płyt, bez względu na to ile ich jest w zestawie, znika natychmiast z półek, a sale koncertowe i teatralne wystawiające spektakle bazujące na twórczości Starszych Panów, pękają w szwach. I to jest dobre i tak powinno być!

Jednak w każdym wielkim dziele artystycznym tkwi jedno niebezpieczeństwo. Otóż jest ono WIELKIE samo w sobie, jako oryginał i każde jego powielanie, czy naśladowanie wzbudza natychmiastowy odzew u ortodoksyjnych strażników świętego ognia! Czy to oznacza, że już na wiek wieków jesteśmy skazani na odtwarzanie oryginalnych utworów niepowtarzalnego duetu Starszych Panów, którzy - co należy wyraźnie podkreślić - znaleźli równych sobie talentem wykonawców tych perełek literacko muzycznych?! Całe szczęście - NIE! Najlepszym dowodem jest właśnie spektakl Śpiewnik Pana Wasowskiego, od kilku miesięcy grany w Teatrze Syrena.

W przeciwieństwie do oryginału, występują w nim tylko 2 osoby Justyna Steczkowska i Wojciech Malajkat, plus Chór Kameralny Collegium Musicum, czyli Chór Kameralny Uniwersytetu Warszawskiego, pod dyrekcją Andrzeja Borzyma (tydzień wcześniej, w Kościele sióstr Wizytek, dał przepiękny koncert polskich i zagranicznych kolęd). Wszyscy artyści znakomicie zrozumieli i wczuli się w klimat "Kabaretu". Ogromna w tym zasługa reżysera spektaklu Krzysztofa Jaślara. Do tej pory, z pierwowzorami mogły konkurować wyłącznie niezapomniane siostry Winiarskie (Portugalczyk Osculati) i Zbigniew Zamachowski w kilku swoich interpretacjach piosenek Wiesława Michnikowskiego, w spektaklu Zimy żal, parę lat temu w Teatrze na Targówku! A próbowało wielu, bardzo wielu! Do tego elitarnego grona zaliczyć można teraz artystów ze Śpiewnika Pana Wasowskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Justyny Steczkowskiej, w której interpretacji, niektóre utwory brzmią - to nie bluźnierstwo, to komplement - chyba nawet lepiej, niż w kanonicznym wykonaniu! Nieprawdopodobnie ale prawdziwe!!

Zresztą cały spektakl jest znakomity. Dlaczego?

Utwory Starszych Panów - wiadomo. Tu należy tylko zważać aby ich nie sprofanować i całe szczęście uniknięto tego!

Wielkie gratulacje należą się realizatorom za mistrzowskie wytworzenie specyficznego klimatu oszczędną ale funkcjonalną i rewelacyjnie oświetlaną scenografią. Widać, że znakomicie pomaga artyście i to zarówno solistom jak i chórowi. A chór stanowi absolutnie równorzędny byt sceniczny z dwójką znakomitych solistów. O pani Justynie napisałem już powyżej. Teraz kilka słów o Wojciechu Malajkacie.

W tym spektaklu ma trudną rolę, ponieważ w zasadzie nie śpiewa utworów mistrzów, gra rolę konferansjera / moderatora / gospodarza wieczoru / Dyrektora teatru, czyli siebie samego. Rola bardzo trudna, bo przez cały spektakl wymagająca "interaktywnego" kontaktu z publicznością. A z tym wiadomo, bywa różnie. Ponieważ w czwartkowy wieczór, publiczność była chyba trochę onieśmielona, Dyrektor musiał się nieźle napracować żeby uaktywnić widzów. Ale robił to rewelacyjnie i co szczególnie ważne, cały czas trzymał się cudownego klimatu Kabaretu Starszych Panów. Bravo!

Śpiewnik Pana Wasowskiego z czystym sumieniem można polecić publiczności w każdym wieku: starsi przeżyją deja vu, a młodszy zobaczą i ocenią czym ich rodzice i dziadkowie tak się zachowywali.

Na koniec spektaklu jego twórcy przygotowali niespodziankę - taką wisienkę na pysznym torcie - ale to już trzeba samemu usłyszeć i zobaczyć.

Krzysztof Stopczyk
http://kulturalnie.waw.pl/
Link do źródła
14-02-2014

REALIZACJE REPERTUAROWE

Śpiewnik Pana W. (reż. Krzysztof Jaślar)